



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK DNIA 9 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr 247 (1182)

Trzeci kryzys rządowy we Francji

Gabinet Schumana ustąpił po dwóch dniach swej egzystencji. Prezydent Auriol powierzył misję premiera - radykałowi Queuille

PARYŻ PAP. — Jak już donosiliśmy, francuskie zgromadzenie narodowe na wtorkowym wieczornym posiedzeniu 296 głosami przeciwko 289 uchwaliło wotum nieufności nowemu rządowi premiera Schumana, powodując trzeci w ciągu ostatnich 6 tygodni kryzys rządowy.

Przeciwko Schumanowi głosowali, poza komunistami, oraz co jest wielce znamienne — większość radykałów, mimo, że ministrowie ich weszli w skład rządu.

Po ogłoszeniu premier Schuman udał się do prezydenta Auriola, składając na jego ręce formalną rezygnację rządu.

Prawicowe kółka francuskie prowadzą ożywioną kampanię na rzecz sformowania nowego rządu z udziałem gaullistów. Wysuwają oni przy tym na ewentualnego premiera takiego rządu „socialistę” Jules Mocha, ministra spraw wewnętrznych w dotychczasowym rządzie, lub Rene Plevena, jednego z najbardziej zdeklarowanych zwolenników de Gaulle'a i b. ministra finansów w jego rządzie.

W Paryżu zwraca się uwagę, iż rząd Schumana ustanowił swego rodzaju rekord, nieistotny dotychczas w dziejach Francji. Przeważał dokładnie dwa i pół dnia.

Thorez u prezydenta Auriola

PARYŻ PAP. — Prezydent Auriol w nocy z wtorku na środę oraz w środę konferował z przywódcami francuskiej partii politycznych, dążąc do możliwie szybkiego rozwiązania kryzysu rządowego. We wtorek w nocy prezydent odbył godzinną rozmowę z przewodniczącym zgromadzenia narodowego Edwardem Herriotem (radykał), a następnie przyjął przywódców francuskiej partii komunistycznej — Jacquesa Duclos i Maurice Thorez. Duclos, po opuszczeniu pałacu Elizejskiego, oświadczył przedstawicielom prasy:

„Powiedziałem prezydentowi republiki, iż ostatnie wydarzenia potwierdzają nasze stanowisko, że jedynym możliwym wyjściem z kryzysu jest utworzenie rządu jedności demokratycznej”.

W środę rano prezydent Auriol przyjął przewodniczącego rady republiki — Gastona de Monnerville.

PARYŻ PAP. — Prezydent Auriol do godz. 16 dnia 8 bm. nie powierzył jeszcze misji sformowania nowego rządu przedstawicielowi je-

dnej z partii politycznych. Rozmowy w pałacu Elizejskim trwają w dalszym ciągu.

W kołach paryskich wymienia się jako ewentualnych kandydatów na premiera, radykałów — Mendesa France, Rene Mayera, Andre Marie i Edwarda Herriota. Podobno prezydent Auriol polecił Herriotowi nieoficjalnie wysłanie opinii przywódców poszczególnych partii politycznych na temat udzielenia przez nich poparcia rządowi, sformowanemu pod jego kierownictwem. Jakkolwiek wiadomość ta urzędowo nie została potwierdzona, faktem jest, że Herriot odbył w środę przed południem rozmowę z przedstawicielami MRP oraz partii radykalnej.

Queuille jeszcze się nie zdecydował

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse, prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol powierzył wiceprzewodniczącemu

partii radykalnej — Queuille misję tworzenia nowego rządu.

Opuszczając pałac Elizejski Queuille oświadczył przedstawicielom prasy, że odbędzie pertraktacje z przedstawicielami partii politycznych i odpowie Prezydentowi Republiki w czwartek w południe, czy przyjmuje misję tworzenia gabinetu.

Strajki i demonstracje w Paryżu

PARYŻ PAP. — W środę rano wybuchł 24-godzinny strajk ostrzegawczy pracowników instytucji użyteczności publicznej okręgu paryskiego. Strajk proklamowany został na znak protestu przeciwko zbyt niskiemu dodatkowi drożyznianemu, uchwalonemu ostatnio przez rząd w wysokości 2.500 franków dla wszystkich pracowników, z wyjątkiem urzędników państwowych i robotników rolnych.

Jak stwierdził przedstawiciel CGT, strajk

ma przebieg spokojny i objął wszystkich pracowników, zrzeszonych w związku.

PARYŻ PAP. — Związek pracodawców francuskich oświadczył, że nie zastępuje się do decyzji rządu, przyznającej dodatek drożyzniany pracownikom instytucji prywatnych. Stanowisko swe związek motywuje zapowiedzią podwyżki podatków.

PARYŻ PAP. — Jako wyraz protestu przeciwko coraz trudniejszej sytuacji gospodarczej mas pracujących CGT ogłosiło w środę 24-godzinny strajk pracowników instytucji użyteczności publicznej.

W godzinach popołudniowych robotnicy odbyli naradę w tzw. giełdzie pracy, po czym pochód skierował się w stronę pałacu Elizejskiego — siedziby prezydenta Republiki, celem wręczenia mu uchwalonej rezolucji, precyzującej żądania pracowników.

W połowie drogi, przy zbiegu ulic Richelieu — Drouot i bulwaru Hausmana zgromadzone oddziały policji zagroziły pochodowi drogę. Doszło do starcia z policją, która używając przeciwko robotnikom palek gumowych, rozbiła pochód. Wkrótce jednak pochód stromo- wał się ponownie i skierował w stronę siedziby prezydenta.

Ponadto kilka tysięcy strajkujących robotników fabryki Suresnes udało się po południu w pochodzie z tzw. Porte Maillot do pałacu Elizejskiego. W drodze pochód robotników natknął się na 15 ciężarówek wypełnionych policją. Doszło do starcia, w wyniku którego kilku robotników aresztowano.

Rozproszony pochód sformował się w dalszych ulicach i doszedł do siedziby prezydenta, gdzie złożono uchwaloną rezolucję. Rezolucja ta domaga się zadośćuczynienia żądaniom pracowniczym oraz utworzenia rządu jedności demokratycznej.

6-cio godzinna narada czterech gubernatorów w Niemczech

BERLIN (PAP). Wtorkowa narada gubernatorów wojskowych 4 stref okupacyjnych w Niemczech trwała 6 godzin, od godz. 16-ej do 22-ej czasu miejscowego i była najdłuższą ze wszystkich dotychczas odbytych.

Gen. Clay, po opuszczeniu sali obrad, o-

świadczył, że przewidziane są dalsze konferencje gubernatorów wojskowych.

W kołach brytyjskich utrzymują, że następane posiedzenie odbędzie się dopiero za kilka dni, aby umożliwić gubernatorom i ich doradcom szczegółowe przestudiowanie wyników wtorkowej narady.

Anglia w obliczu katastrofy finansowej

Pesymistyczna mowa Crippsa na kongresie brytyjskich zw. zawodowych w Margate

LONDYN PAP. — W drugim dniu obrad kongresu brytyjskich Trade Unionów w Margate zabrał głos minister skarbu, sir Stafford Cripps.

Dyktator gospodarczy Anglii oświadczył, że gospodarka brytyjska w dalszym ciągu znajduje się w obliczu poważnej katastrofy finansowej. Bilans płatniczy kraju wykazuje olbrzymi deficyt. Wielka

Brytania sprowadza bowiem więcej towarów z zagranicy, aniżeli ją na to stać. Minister Cripps podkreśla, że ogólne pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju nastąpiło z tego właśnie powodu, iż cały naród brytyjski żyje ponad stan.

Przyznając, że gospodarka brytyjska staje się coraz bardziej zależną od USA, oraz stwierdzając, że przedłużenie planu Marshalla na rok następny jest wielce niepewne, minister Cripps ostrzegł przed poważnym niebezpieczeństwem

bezrobocia, zagrażającego Anglii. Obecny bowiem eksport brytyjski jest niewystarczający dla pokrycia kosztów zakupu wszystkich surowców, których Wielka Brytania potrzebuje, by w całej pełni wykorzystać zdolność produkcyjną swego przemysłu. Zdaniem ministra Crippsa eksport ten napotyka na duże trudności na rynkach zagranicznych z powodu zbyt wysokich cen towarów brytyjskich. Mówca zwrócił się do związków zawodowych z apelem o zwiększenie produkcji i obniżkę kosztów własnych, nie wskazując jednak żadnego praktycznego środka, z którego pomocą ce- le można by osiągnąć. Co więcej, minister Cripps stwierdził, że Wielka Brytania nie ma już więcej rezerw ludzkich, aby z ich pomocą zwiększyć swoją produkcję.

Oświadczenie to wywołało żywą reakcję wśród delegatów, którzy wyrazili wątpliwość, czy rząd brytyjski szczerze podchodzi do zagadnienia zwiększenia produkcji, jeśli wysyła nowe jednostki na Malaję i zwalnia tempo demobilizacji w chwili, gdy mogłyby wykorzystać żołnierzy w najmniejszych gałęziach przemysłu i tym samym w dużej mierze przyczynić się do rozwiązania problemu podniesienia produkcji.

W końcowej części swego przemówienia, minister Cripps wypowiedział się przeciwko ograniczeniu dochodów wielkich przedsiębiorstw prywatnych, twierdząc, iż robotnicy małoby na tym zyskać. Oświadczenie to wywołało duże oburzenie wśród uczestników kongresu.

W toku debat, jakie się wywiązały po przemówieniu ministra Crippsa, delegaci związkowi wypowiedzieli się przeciwko koncepcji utworzenia anglo - amerykańskiej rady, której zadaniem miałoby być rękomo popieranie rozwoju produkcji brytyjskiej. Autorem tego projektu, jak wiadomo, był administrator planu Marshalla Hoffman. Poszczególni mówcy stwierdzili, że rada taka „byłaby politycznym i gospodarczym narzędziem agresywnego kapitalu amerykańskiego i utworzenie jej przez rząd brytyjski pod presją amerykańską, wywołałoby głębokie oburzenie wśród mas pracujących Anglii”.

W toku dalszych debat na wtorkowym posiedzeniu kongresu Trade - Unionów, delegaci związkowi zażądali, aby w administracji znacjonalizowanych przedsiębiorstw zasiadali również przedstawiciele związków zawodowych, twierdząc, iż przyczyniłoby się to w dużym stopniu do zwiększenia produkcji. Oświadczyli oni, iż rząd, pozostawiając na stanowiskach kierowniczych w upaństwowionych gałęziach przemysłu brytyjskiego dawnych właścicieli nie zdobywa sobie zaufania mas pracujących.

USA i W. Brytania przyjęły propozycje Zw. Radzieckiego

LONDYN, PAP. — Podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Orme Sargent, wręczył ambasadorowi radzieckiemu w Londynie Zarinowi odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 4 bm. w sprawie zwołania przed 15 września konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, celem rozpatrzenia problemu b. kolonii włoskich, zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami.

W odpowiedzi swej rząd brytyjski wyraża zgodę na odbycie takiej konferencji, prosząc jednocześnie rząd radziecki o możliwie szybkie podanie terminu jej zwołania. Jednocześnie rząd brytyjski proponuje, aby konferen-

cja odbyła się w Paryżu.

Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami jeśli rada ministrów spraw zagranicznych nie powoła przed 15 września decyzji w kwestii przyszłości b. kolonii włoskich, — rozpatrzeniem tego problemu ma się zająć zgromadzenie generalne ONZ.

WASZYNGTON, PAP. — Sekretarz stanu Marshall oznajmił, iż rząd USA zgadza się na odbycie przed 15 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, celem rozpatrzenia sprawy przyszłości b. kolonii włoskich, zgodnie z notą radzieką z dnia 4 bm.

Pogrzeb b. prezydenta Edwarda Benesa

PRAGA PAP. — W środę po południu odbył się w Pradze pogrzeb drugiego prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr Edwarda Benesa. Od wczesnych godzin rannych gromadziły się na ulicach miasta tłumy ludności, pragnące złożyć ostatni hołd zmarłemu.

Sala, w której spoczywała trumna ze zwłokami b. prezydenta, w Panteonie Muzeum Narodowego wypełniona była wieńcami i wian- kami kwiatów, złożonymi przez prezydenta Gottwalda, członków rządu czechosłowackiego i zgromadzenia narodowego, radę naczelną związków zawodowych, partie polityczne oraz przez rady narodowe miast i gmin, których zmarły był obywatелеm honorowym.

O godz. 16-ej rozpoczęły się w obecności rodziny zmarłego, prezydenta republiki, członków rządu z premierem Zapotockym na czele, członków korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości — uroczystości pogrzebowe. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową żałobnych utworów, wygłosił przemówienie premier Zapotocky, który ocenił wielkie zasługi b. prezydenta Benesa i w imieniu rządu czechosłowackiego złożył hołd jego pamięci.

W imieniu ludności stolicy pożegnał zmarłego prezydent Pragi dr Vacek. Następnie trumna ze zwłokami b. prezydenta Republiki wyniesiona została przy dźwiękach marsza żałobnego z Panteonu i umieszczona na lawecie dział. Kondukt żałobny, poprzedzany przez oddziały wojska, umundurowane grupy b. legionistów oraz milicję robotniczą, ruszył przez Plac św. Wacława w kierunku Wysze- grada.

Porty amerykańskie zamaryły

Strajk robotników portowych objął cały Zachód Ameryki

NOWY JORK PAP. — Strajk 28 tysięcy robotników okrętowych oraz marynarzy wybrzeża zachodniego trwa. Strajkuje również 56 tys. robotników rafinerii naftowej w Kalifornii oraz 14 tysięcy szoferów w Nowym Jorku i New Jersey. Strajk na zachodnim wybrzeżu Ameryki uniemożliwił 60 proc. transportu żywności, przeznaczonego dla wysp hawajskich, 80 proc. transportu dla wojsk amerykańskich stacjonujących na Pacyfiku, Alasce i Dalekim Wschodzie.

Jak donosi agencja United Press, strajk robotników w rafineriach nafty w Kalifornii spowoduje rychłe zahamowanie ruchu samochodowego w zachodniej Ameryce, gdyż zapasy benzyny starczą zaledwie na jeden tydzień. Strajkujący szoferzy rozpoczęli pikietowanie garaży. W Nowym Jorku odczuwa się brak nabiału i mięsa. Jak podaje prasa amerykańska, nie ma na razie nadziei szybkiego rozwiązania konfliktu.



Otwarty bunt państw marshallowskich

przeciw uprzywilejowaniu Bizonii przy podziale „pomocy” amerykańskiej.
Harriman ma poskromić niewdzięcznych buntowników

LONDYN PAP. — We wtorek przybył do Londynu „latający” ambasador planu Marshalla Averell Harriman. Celem jego wizyty w stolicy Anglii jest wywarcie presji na rząd brytyjski w kierunku wyrażenia przezeń zgody na uprzywilejowanie Bizonii przy podziale kredytów marshallowskich i zwiększenie jej przydziałów o 100 mil. dol. kosztem innych państw, objętych t. zw. planem pomocy amerykańskiej. Jak wiadomo, na posiedzeniach rady organizacji europejskiej współpracy gospodarczej wygórowane żądania Bizonii, ciesząc się poparciem przedstawicieli USA, wywołały gwałtowny sprzeciw. Mimo, że 15 bm. upływa ostateczny termin dokonania podziału kredytów marshallowskich, członkowie rady, którzy siedmiokrotnie już się zbierali, dotychczas nie zdołali osiągnąć porozumienia w tej sprawie.

Drugim celem wizyty Harrimana ma być uzyskanie zgody Wielkiej Brytanii na projekt amerykański skreślenia lub co najmniej znacznego ograniczenia odszkodowań, które winny zapłacić Niemcy, a zwłaszcza wstrzymanie dalszego demontażu fabryk niemieckich. W sprawie tej toczą się również rokowania między ambasadą brytyjską w Waszyngtonie a Departamentem Stanu.

W kołach poinformowanych utrzymują, iż rząd brytyjski, podobnie jak i francuski, z którym pozostaje w stałym kontakcie, zdecydowany jest odrzucić projekt amerykański. Rząd brytyjski twierdzi, że nie widzi w jakim stopniu wstrzymanie demontażu fabryk niemieckich mogłoby się przyczynić do przyspieszenia od budowy Europy, jak to sugeruje Departament Stanu. Anglia ma podobno wskazywać również na ujemne wrażenie, jakie tego rodzaju postanowienie wywołało w stolicach państw, którym

Zbrodnicze napady na komunistów austriackich

WIEN PAP. — W ostatnim okresie zanotowano szereg aktów terroru, tolerowanych przez władze austriackie i anglo-saskich mocarstw okupacyjnych, w odniesieniu do terenowych organizacji partii komunistycznej. Przed paroma dniami włamano się do sekretariatu obwodowego partii komunistycznej w Amstetten, zaś we wtorek „nieznani sprawcy” obrabowali lokal kierownictwa partii w Hausmenning.

W związku z tym dziennik „Oesterrische Volkstimme” pisze: „Napady i włamania te rozbijają się niewątpliwie na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który werbuje elementy faszystowskie i poleca im włamywać się do lokalnych komunistycznych. Napastnicy są premiowani za oddanie kradzionych dokumentów władzom amerykańskim i mogą zatrzymać zrabowane przedmioty wartościowe. Najwyższy czas, aby ministerstwo spraw wewnętrznych zastosowało odpowiednie środki, celem położenia kresu tym przestępstwom. Jeśli władze nie przystąpią do akcji, klasa robotnicza potrafi sama się obronić!”

W środę dokonano podstępnej napadu na sekretarza obwodowego partii komunistycznej w Linzu, Willingerera, który odniósł ciężkie rany. Napastci dokonali grupa faszystów, rekrutująca się spośród elementów uchodźczych. Jeden z bandytów — faszysta grecki, zabił Willingererowi 3 ciosy nożem w okolicy serca.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— Takie rany są czasami niebezpieczne, czy pan dokładnie chociaż przeprowadził jej czynności? Waldemar Glück urządził pana meźle.

— Nie tylko mnie. Szatan nie człowiek! Gdyby żył, mógłbym tego człowieka zabić!

— Zmarły tak samo wyrażał się o panu.

— Nienawidzić więc była wzajemna.

— Odrzekł Kora — to przynajmniej uczucie częściej i bardziej szczerze jest odwzajemniane niż miłość. Ale co tu mówić o tym, gdy już nie żyje. Prawda, mieliśmy niejeane ze sobą porachunki. Wszystko już jednak przemigło.

— No, nie wszystko jeszcze. Została do wymierzenia kara za zbrodnię! — Znacząco powiedział Nosek przysiągając się w dalszym ciągu nikłym planem krwi. Wrócił jednak na swoje miejsce, usiadł powoli, jakby jednocześnie namyślał się nad ważnym problemem i zupełnie niespodziewanie wszyscy zajęli się teraz znów Wieruckim.

— Czy pan może mi powiedzieć, która to była godzina, gdy uderzył pan na swoją awanturniczą wyprawę?

— Kilka minut po dziesiątej.

— I mimo tak późnej pory sp...

— Tak.

— No, dobrze, ale na jakiej podstawie?

— Gdy wracałem od narzeczonej, spotkałem na podwórku znaczny tłum ludzi, którzy szykowali się do przejścia przez ogrody w kierunku ulicy Gdańskiej, aby ponownie zająć sale fabryczne u Rosentha-

przysługuje prawo do odszkodowań niemieckich. Czy i w jakim stopniu Anglii uda się w tej sprawie przeciwstawić się Stanom Zjednoczonym, uwzględniając stopień jej niezależno-

ści od „dobroczyńcy” amerykańskiego, trudno jeszcze w chwili obecnej przewidzieć.

Z Londynu Averell Harriman ma udać się w tym samym celu do Brukseli.

Zjazd rolników węgierskich

wypowiada się za spółdzielczością produkcyjną rolników

BUDAPESZT PAP. — Rozpoczęły się tu obrady rolników węgierskich z udziałem przedstawicieli rządu i parlamentu oraz przodowników współzawodniczą pracy na wsi.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił minister rolnictwa Dobi, który oświadczył m. in.: „Podczas, gdy państwa zachodnio-europejskie płąca za plan Marshalla utratą swej niezależności gospodarczej, my kroczymy na-

przód w rozwoju naszej produkcji rolnej i całego życia przemysłowego. Osiągnięcia w dziedzinie produkcji zawdzięczamy w pierwszym rzędzie wysiłkom mas pracujących, a w tym i chłopstwa oraz gospodarce planowej. Chcemy, ażeby wieś zrozumiała korzyści, jakie daje spółdzielnie zespolone i aby wieś węgierska przystąpiła do zespolonej gospodarki we własnym interesie”.

Zwycięska bitwa wojsk gen. Markosa

Bohaterska śmierć szefa politycznego greckiej armii demokratycznej w Salonikach

PARYŻ, PAP. — Jak podaje agencja Elef-terii Ellada, jednostki armii demokratycznej, operujące w rejonie Vitsi, przeszły do gene-

ralnej kontrofensywy na całym froncie. W czasie 2-dniowej niesłychanie gwałtownej bitwy w dn. 6 i 7 września nieprzyjaciel został

Powódź w Indiach

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa, weszbrane wody Gangesu zalały znaczne pola w kraju, wyrządzając olbrzymie szkody. Słynna droga, łącząca Kalkutę z Peszawarem, znajduje się całkowicie pod wodą.

Katastrofa „Dakoty”

RZYM PAP. — Samolot amerykański typu „Dakota” uległ katastrofie w czasie lądowania na lotnisku w Rzymie. 2 członków załogi i jeden pasażer odnieśli ciężkie rany.

Konfiskata majątku Streichera

BERLIN PAP. — Sąd denazyfikacyjny w Norymberdze zarządził konfiskatę majątku Juliusa Streichera, osławionego wydawcy „Sturmera”.

Streicher — jak wiadomo, — na mocy wyroku Trybunału Norymberskiego został powieszony.

W piątą rocznicę wyzwolenia Donbasu

MOSKWA PAP. — W związku z 5-letnią rocznicą wyzwolenia Donbasu, jednego z większych ośrodków węglowych i przemysłowych w ZSRR, prasa radziecka w artykułach poświęconych tej rocznicy podkreśla ogrom pracy do konany w tym okresie. Obecnie pracują już dziesiątki największych kopalni, z których wypompowano 620 milionów metrów sześć.

wody, przekopano chodniki długości 920 tysięcy metrów, zaś wydobycie węgla zbliża się do poziomu przedwojennego. Kopalnie zostały odbudowane według najnowszych zdobyczy technicznych, zaczynając od procesu wyrobienia węgla do ładowania na wagony. Dzięki ulepszeniom warunkom pracy, wydaj-

ność znacznie wzrosła, co przyczyniło się do przedterminowego wykonania 8-miesięcznego planu wydobycia węgla. W dowód zasług, rząd radziecki nadał 26 górnikom obwodu stalinowskiego tytuł „bohaterów pracy socjalistycznej”. Tysiące górników zostało udekorowanych medalami.

Nie mniejsze osiągnięcia wykazuje przemysł metalurgiczny basenu donieckiego. Odbudowane zostały liczne huty i zakłady przemysłu metalurgicznego.

Deklaracja komunistów francuskich

PARYŻ PAP. — W związku z trwającym kryzysem gabinetowym we Francji partia komunistyczna opublikowała we środę deklarację następującej treści:

„Wobec sytuacji wytworzonej przez dymisję rządu Schumana, Francuska Partia Komunistyczna stwierdza ponownie, że jest gotowa do powzięcia przypadającej na nią odpowiedzialności w rządzie jednocy demokratycznej celem:

— prowadzenia polityki koniecznej dla odrodzenia gospodarczego i finansowego Francji; — zapewnienia wzrostu zdolności nabywczej klasy robotniczej i mas pracujących; — zabezpieczenia niezależności narodowej, obrony republiki oraz odbudowy kraju”.

Biurowi CGT obradowało w środę nad sytuacją polityczną Francji, po czym opublikowało komunikat. Biuro CGT podkreśla wzrastającą opozycję mas pracujących przeciwko polityce reakcyjnej i wzywa wszystkich pracujących do zjednoczenia, celem umożliwienia stworzenia rządu jednocy demokratycznej. Biuro żąda również uwzględnienia postulatów klasy pracującej i wyzwolenia Francji spod

całkowicie rozbitą, pozostawiając na polu walki ponad 800 zabitych i rannych. Zdobyto znaczne ilości materiału wojennego.

RZYM, PAP. — Główna kwatery greckiej armii demokratycznej donosi w specjalnym komunikacie, że szef polityczny armii, płk. Vamvakas poniósł bohaterską śmierć w Salonikach w bezpośredniej walce z faszystami, z których 2 zginęło a 3 odniosło rany.

Płk. Vamvakas był jednym z najstarszych oficerów armii demokratycznej, wybitnym bojownikiem greckiej klasy robotniczej i członkiem Greckiej Partii Komunistycznej od przeszło 20 lat.

Jak informuje sztab główny, Vamvakas był wysłany do Salonik w specjalnej misji.

kontroli obcych koncernów i kapitalistów. Deklaracja zaznacza w zakończeniu, że polityka rządu winna kierować się zasadami wyliczonymi w programie rady ruchu oporu i podkreśla z zadoleniem stały rozwój potężnego ruchu zjednoczeniowego w społeczeństwie francuskim.

Ustawa o ochronie Republiki Czesosłowackiej

PRAGA PAP. — Czesosłowacka rada ministrów zatwierdziła na ostatnim posiedzeniu, zgłoszony przez ministra sprawiedliwości dra Cepiczke, projekt ustawy o ochronie ludowo-demokratycznej republiki.

Na tym samym posiedzeniu zaakceptowano również nowe nazwy dla ministerstw informacji i szkolnictwa. Dotychczasowe ministerstwo informacji działać będzie odtąd jako „ministerstwo informacji i oświaty”, zaś ministerstwo szkolnictwa i oświaty jako „ministerstwo szkolnictwa, nauki i sztuki”.

— A pan, panie Wierucki, również nie spostrzegł nikogo i nie pan nie zauważył w czasie swej przeprawy w godzinę potem?

— Nikogo. Można było podejść do samego kantoru bez zwrócenia uwagi straży i policji.

— Którędy pan wszedł na klatkę schodową?

— Przez podłużne, a szczęśliwie otwarte okienko parterowe.

— Jak to było, proszę nam pokazać!

Wierucki wstał i wyszedł przez otwarte drzwi poczekalni. Za nim udali się wszyscy inni i jedynie Kora został na swoim miejscu nieporuszony.

— Proszę, pan pójdzie również z nami!

— Poleciał mu Hennert.

Andrzej pokazywał, jak dostał się wczoraj do gabinetu, cofnął się więc aż na klatkę schodową i teraz wchodził powoli do poczekalni.

— Drzwi od gabinetu były uchylone, jak teraz, spostrzegłem więc natychmiast pracującego przy biurku dyktora Glücka. Usiadłem na chwilę w tym oto miejscu na kanapie i zastanawiałem się, co począć. Po namyśle zdecydowałem się zostawić karabin w poczekalni i wejść do gabinetu bez broni, aby porozmawiać z dyrektorem swobodnie. Chciałem mu powiedzieć, co o nim myślę. Gdybym wszedł natychmiast z bronią, mógłbym wywołać gwałtowną reakcję i musiałbym strzelać bez wymiany słów, nie sądziłem bowiem, że Glück da się sterroryzować. Nie zdziwił się moją obecnością. Ten człowiek miał stalowe nerwy.

— Jak każdy prawdziwy reki! — wtrącił Kora.

Przełomowy dzień 9 września 1944 r. Święto Bułgarii Ludowej

W dniu dzisiejszym bratnia Bułgarska Republika Ludowa świętuje uroczyste czwartą rocznicę swego istnienia.

Dzień 9 września 1944 r. był przełomowym w dziejach narodu bułgarskiego. Był zakończeniem jego martyrologii i wiekowych walk wyzwoleniczych przeciwko obcym i rodzimym ciemnościom. Długotrwałość tych walk i srogość doświadczeń historycznych, jakie były udziałem bułgarskich mas ludowych, jest miarą znaczenia tej daty.

Dla nas, Polaków, zrozumiała i bliska jest ta radość ludu, przelewająca się dziś poprzez ulice Sofii i innych miast bułgarskich.

Wielkie zwycięstwo Armii Czerwonej, która zmiażdżyła siły wrogów narodu bułgarskiego i wkroczyła na terytorium Bułgarii, niosąc jej wyzwolenie, dało możliwość ludowi bułgarskiemu obalić dyktaturę „rodziny” monarcho-faszystów i ich hitlerowskich opiekunów. Od tej chwili stał się on prawdziwie wolnym, stał się po raz pierwszy gospodarzem swego losu. Rozpoczęło się wielkie dzieło odrodzenia narodowego, którego doniosłe rezultaty muszą dziś uznać nawet wrogowie.

Dziedzictwo, jakie otrzymała władza ludowa po rządach reakcji i grabieży hitlerowskiej, było fatalne. Produkcja przemysłowa spadła do 64 proc., a rolna do 82 proc. poziomu z r. 1939. O ogólnym zacofaniu gospodarczym kraju świadczyło wymownie to, że udział przemysłu w dochodzie narodowym nie sięgał nawet 10 proc. — Charakterystyczne zadania ekonomiczne nowej Bułgarii na zebrań pracobników pracy w Sofii, wódz narodu bułgarskiego Georgi Dymitrow stwierdził: „To, co inni osiągnęli w ciągu stu lat, my musimy osiągnąć w ciągu jednego — dwóch dekad”.

Głębokie reformy ustrojowe — reforma rolno, nacjonalizacja przemysłu i banków, wprowadzenie gospodarki planowej — i związane z nim zapał i twórczy wysiłek mas pracujących sprawiają, że to trudne, ale wdziałne zadanie Bułgarii Ludowa realizuje pomyślnie. Dość wspomnieć, że już z końcem 1944 r. mimo podatkowych trudności, wywołanych nieurodzajem, produkcja przemysłowa przekroczyła o 8 proc. poziom 1939 r.

Rok 1947 przyniósł dalsze postępy: wzrost ogólny produkcji przemysłowej o 25,8 proc. w porównaniu z 1946 r. i o 30,5 proc. w porównaniu z 1939 r. Przemysł hutniczy i maszynowy — warunkujące rozwój gospodarczy kraju — wykazały wzrost o 50 proc., chemiczny o 43 proc. materiałów budowlanych o 40 proc. węglowy o 15,3 proc. Wydobycie rudy zwiększyło się o 90 proc. w porównaniu z 1939 r. Pomimo ponownej dotkliwej suszy produkcja rolna wykazała ogólny wzrost o 8,8 proc. w porównaniu z r.

We współzawodnictwie pracy, zapoczątkowany w 1945 r. w przemyśle włókienniczym, biorą coraz szerszy udział górnicy, kolejarze, metalowcy i energetycy. Powstają nowe przedsięwzięcia przemysłowe jakich dotąd nie znaly Bałkany, tamy wodne i elektrownie, linie kolejowe itd. Budowane są zakłady produkcji nawozów sztucznych, na wsi powstają spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe. Rosną liczebnie i doskonałą swą gospodarke

chłopskie spółdzielnie produkcyjne („koope-ratywni stopanstwa”). Osuszanie błot, budowa zbiorników wodnych i kanałów nawadniających oddaje chłopom pod uprawę nowe setki tysięcy hektarów tak cennej w Bułgarii ziemi.

Równoległe z rozwojem gospodarczym postępuje rozwój oświaty i kultury ludowej, rozbudowa instytucji społecznych itp. Otworzyło 3 nowe uniwersytety, liczba studentów w wyższych uczelniach wzrosła

W bieżącym 1948 r., w którym kończy się dwuletni plan gospodarczy, klasa robotnicza Bułgarii z rosnącym zapałem walczy o wykonanie tego planu. Opracowywany obecnie nowy plan gospodarczy na okres 5-letni przewiduje — obok rozbudowy przemysłu ciężkiego — socjalistyczną rekonstrukcję podstawowych gałęzi oraz handlu przez wyru-

gowanie z tych dziedzin elementów kapitalistycznych, jak również dalszy rozwój gospodarki wiejskiej poprzez spółdzielczość i mechanizację. Wykonanie tego planu przyczyni się do gruntownej zmiany oblicza całego życia gospodarczego Bułgarii, do rozwoju sił twórczych i twórczych narodu we wszystkich dziedzinach.

Gwarancją wykonania w całości planu dwuletniego i dalszego rozwoju gospodarczego Bułgarii Ludowej jest kierownictwo rządu, jaką spełnia w niej Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów), przodująca siła narodu. Taką gwarancję stanowi również wierność tej partii wskazaniom marksizmu-leninizmu oraz zacieśniające się więzy braterskiej łączności współpracy z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim. Pomoc wszechstronna okazuje ZSRR Bułgarii Ludowej pomoc, która wydatnie przyspiesza dzieło jej postępu.

Amerykański świat pracy za kandydaturą Wallace'a nie poprze Trumana

Przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Tytoniowego i Robotników Rolnych, Donald Henderson, oświadczył ostatnio, że znaczna część amerykańskiego świata pracy nie ma zamiaru zastosować się do decyzji kierownictwa CIO (przemysłowe związki Zawodowe) i popierać kandydaturę Trumana na prezydenta USA.

Henderson reprezentował w Egzekutywie CIO jeden z jedenastu największych związków zawodowych które nie zgodziły się podpisać deklaracji Egzekutywy w sprawie poparcia kandydatury Trumana.

Phillip Murray, stwierdził, że poszczególne związki zawodowe nie są związane decyzją Egzekutywy CIO i mają prawo popierać

własnego kandydata w wyborach prezydenckich. Pomimo reakcyjnego nastawienia prawniczo kierownictwa CIO jest rzeczą niewątpliwą, że znaczna ilość związków będzie głosowała na Wallace'a. Szereg lokalnych organizacji związkowych wyraziło już swe poparcie dla Henry Wallace'a.

W Frejo — Kalifornia, dwustu delegatów z AFL (Amerykańska Federacja Pracy), reprezentujących wszystkie związki zawodowe całego stanu, zdecydowało się zorganizować kampanię, zmierzającą do poparcia kandydatury Wallace'a. Zebrani delegaci ostro potępił tych wszystkich przywódców związkowych, którzy szukają poparcia dla świata pracy w partiach Demokratycznej, lub Republikańskiej.

Lud włoski walczy o wolność i sprawiedliwość

Orędzie Togliattiego do byłych partyzantów włoskich

RZYM PAP. — W związku z obchodem „dnia oporu” w całym szeregu prowincji włoskich odbywają się zjazdy b. partyzantów — uczestników ruchu oporu. Przemawiając na jednym z takich zjazdów, sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo odczytał orędzie Palmiro Togliattiego do partyzantów włoskich. Orędzie głosi:

„Musicie wszyscy pamiętać, że ideały i program ruchu oporu żywe są w świadomości najlepszej części narodu włoskiego. Nasi bohaterowie, dziesiątki tysięcy naszych bojowni-

ków pragnęły odnowienia Włoch w imię wolności, sprawiedliwości i pracy. Dzisiejsze Włochy jednak coraz bardziej przypominają Włochy z okresu tyranii faszystowskiej. Nie są to Włochy o które walczyli naród, i w imię których odniósł zwycięstwo.

Odpowiedzialność za to ponoszą przede wszystkim ci, którzy oszustwem zagarnęli władzę i rządzą krajem w egoistycznych interesach uprzywilejowanych grup, deptąc elementarne prawa narodu. Odpowiedzialność za to ponoszą zdrajcy, którzy przeszli na stronę od-

To i owo Ucz się — we śnie

Amerykański miesięcznik naukowy „SCIENCE DIGEST” zapewnia, że w USA wynaleziony został aparat, umożliwiający naukę języków obcych, matematyki itd. nie według znanych dotychczas metod, lecz sposobem przyspieszonym, bez wysiłku, a co najgłówniejsze — podczas snu! Kto pragnie skorzystać z tego cudownego wynalazku, winien nabyć aparat pomysłowy niejakiego p. Sherovera wraz z kolekcją odpowiednich płyt. Następnie trzeba się położyć do łóżka, umieścić głośnik pod poduszką i zasnąć spokojnie przy dźwiękach „dormifonu” (tak się nazywa aparat), który „wykłada” nastawioną lekcję.

Oczywiście, rano nie zaszkodzi przejrzeć tekst lekcji, aby się przekonać, że została ona wycieczona w ciągu nocy całkowicie i dokładnie.

Jak podaje „Science Digest”, profesor psychologii — Elliot z uniwersytetu w Północnej Karolinie, w ciągu dwóch lat dokończył prób „cudownego aparatu”, stosując go do nauczenia swych słuchaczy. Prof. Elliot wybrał 40 studentów o doskonałym słuchu i poddał ich trzygodzinnej próbie nauczenia za pomocą „dormifonu”. Gdy studentów obudzono i sprawdzono ich „postępy”, okazało się jakoby, że połowa badanych znakomicie przyswoiła sobie lekcję. Na podstawie tego eksperymentu wynalazca doszedł do wniosku, że przy pomocy „dormifonu” nauczanie będzie się mogło odbywać „z fenomenalną szybkością”.

Od dawna wiadomo, iż USA — to kraj nieograniczonych możliwości, bluffu, humbugu i — „cudownych wynalazków”. Niedawno pisaliśmy o „detektorze kłamstwa”, stosowanym podobno z powodzeniem przy badaniu przestępców i osób podejrzanych. Obecnie, mamy nową sensację: „dormifon”, naukę we śnie, „fenomenalne” postępy itd. Ciekawa rzecz, czy też „dormifon” uczy ludzi również... ROKU. Jeśli tak, należałoby sobie życzyć, by większą partię „dormifonów” wysłano czym prędzej do Europy Zachodniej — w ramach planu Marshalla. Może choć podczas snu uczyliby się rozumu ci, którzy nie umieją zeń korzystać na jawie. B. D.

Kongres Komunistycznej Partii Albanii

RZYM (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna donosi z Tirany, że Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej postanowił zwołać 1-szy zjazd partii w dniu 8 listopada br., tj. w rocznicę jej założenia.

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się następujące sprawy: sprawozdanie Komitetu Centralnego, sprawozdanie o wykonaniu państwowego planu gospodarczego, zatwierdzenie statutu i sprawy organizacyjne, oraz wybory władz naczelnych.

WRZESIEŃ — MIESIĄC ODBUDOWY WARSZAWY

Ludność stolicy nie szczędzi wysiłków

Dzwonią kilofami ulice — niebo szumi skrzydłami polskich samolotów

(Korespondencja własna „Głosu”)

Jeszcze błękitny chłód ranka kładzie się mgłą na ulicach, gdy na punktach zbiórek formują się długie kolumny robotce. Pierwsza niedziela miesiąca odbudowy ogarnia Warszawę zgiełkiem pracy, przyspieszonym rytmem kroków. Na Pradze, Mokotowie w Śródmieściu, na Starym Mieście, Woli i Powiślu wszędzie jak miasto długie i szerokie w pocie czoła i żarliwym zapale pracuje ochotniczo ludność stolicy, dając już nie symboliczny wkład w dzieło odbudowy, ale realny wysiłek rąk, przyspieszając trudny i mozolny proces budowania na gruzach — nowej stolicy, nowej Warszawy.

Prym wiodą towarzysze partyjni. Z dzielnicy Praga Centralna stawia się pierwsza partia — 300 PPR-owców i 130 PPS-owców. Wiozą ziemię z dworca Wileńskiego, aż nad Wisłę współpracując z urzędnikami z Min. Skarbu, Poczty, Starostw Grodzkich i innych instytucji.

Sapia dwie lokomotywy ciągnąc składy wagoników, mechanicy z Mostostalu czuwają nad całością robót. Na wybrzeżu Helmskim ochotnicy rwą bruk, który jest tu już niepotrzebny, gdy ulica będzie w przyszłości przebudowana.

Charakterystyczne, że praca jest tu wykonywana prawie wyłącznie przez męski zespół Kobiet — partyjniaczki będą pracowały w

przyszłą niedzielę.

Wszędzie stawilo się ludzi o wiele więcej niż przypuszczalo kierownictwo. Piękna pogoda nie skusila do lenistwa. Wydajność pracy, jak stwierdzają fachowcy z f.m. nadzorujących roboty, była bardzo duża, ale pracownicy zapewniali, że mogliby zrobić jeszcze o wiele więcej gdyby była dostateczna ilość sprzętu. W porównaniu z akcją stowecznej odbudowy z roku ubiegłego zmiany i tak są ogromne na korzyść, ale jeszcze tu i tam brakuje wagoników, za wolno podstawiano wagony, za mało było narzędzi.

Mimo to pierwsza niedziela tegorocznego września, zakończyła się nieładą sukcesem. Wywieziono tysiące wagoników gruzu, splantowano wiele ulic, oczyszczono tysiące cegieł i zdobyto wiele doświadczenia. Napewno na przyszłą niedzielę kłopotów z brakiem sprzętu już nie będzie.

Jeszcze tu i tam gorliwsi wykańczali prace na swym terenie, gdy zahuczały nad miastem silniki. Już od południa ze wszystkich stron Warszawy dążyły na lotnisko wielkie tłumy, a zielona przestrzeń Okęcia przyciągała mrowie ludzkie jak magnes drobiny żelaznych opiłków.

Niebo przejrzyście, błękitna kopuła rozpięto się nad ziemią, przycichł w oczekiwaniu tłum. Po tym zaczęło się. Fala za falą nadlatuje

92 maszyny. Bombowce „Jaki” pościgowce ostrymi klinami srebrno-ciemnych kluczy przesywają niebo. Kark drętwieje od podnoszenia głowy w górę oczy mrużą się w słonecznym blasku. A to przecież dopiero początek.

Okęcie jest czerwono-białe od flag, szare od lotniczych mundurów i pasów betonu, zielone szmaragdową barwą trawy.

Marszałek Zymierski patrzy z uśmiechem na młody „narybek” lotniczy. Tradycyjnie w dniu Święta Odrodzenia Lotnictwa przeżywają tremę młodzi modelarze, wyzekując na swą kolejkę i chwilę popisu. Niektórzy z nich to całkiem jeszcze dzieci, inni, choć już dośrośli, z przedziwną pieczołowitością gładzą swe modele.

Skaczą polskie spadochroniki, maszyny aeroklubu w trudnych kluczach i szeregach, płyną przez błękit. „Ostrzeliwując się aparatami fotograficznymi polscy myśliwcy tańczą w podniebnej walce”. Huczą silniki, samoloty idą w loopingi, spirale, skrety, bezcki, korkociagi.

Przez blisko trzy godziny wpatrywali się warszawiacy w niebo, podziwiając sprawność polskich lotników, talenty młodych konstruktorów, prężność naszego lotnictwa, które pracując w służbie pokoju zdobywa przestrzeń, niebo i czas

J. Kuczewski

SYMBOLICZNY STRAJK ROBOTNIKÓW SALERNO

RZYM PAP. — We wtorek w prowincji Salerno, odbył się 13-minutowy strajk powszechny na znak protestu przeciwko masowemu zwalnianiu robotników.

80 milionów zł kredytów dla ośrodków maszynowych

Według planów, opracowanych przez ZSCh, do końca bież. roku czynnych będzie w kraju 1.500 ośrodków maszynowych. Z tej liczby dotychczas zorganizowano ponad 1.200 ośrodków, pozostałe zaś uruchomione zostaną do końca br.

Na dobre wyniki akcji organizacyjnej wpłynęło duże zainteresowanie rolników ośrodkami maszynowymi oraz znaczne kredyty państwowe na kupno maszyn i narzędzi rolniczych. Ogółem gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” na akcję ośrodków maszynowych otrzymają do końca roku bież. 810.000.000 zł.

W związku z podwyższeniem kredytu na trzeci kwartał br. do wysokości 360 mil. zł ośrodki otrzymają proporcjonalnie większą ilość maszyn i narzędzi. Najpoważniejszą pozycję w dostawach zajma, podobnie jak w poprzednich kwartałach, siewniki do zboża i do nawozów. Poza tym dostarczone będą znaczne ilości miocerni, maszyn czyszczących, kopaczek, narzędzi wielostronnych itp.

SPROSTOWANIE

W numerze „Głosu” z dnia 29. 8. br. w kolumnie „Literatura i Życie” omyłkowo opuszczono nazwisko tłumacza i ilustratora noweli Erenburga pt. „Dżo”. Tłumaczem był Jan Kwiatkowski, ilustracje wykonał Karol Baranlecki.

Trybuna
wolności
ORGAN
K.C.
P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Czytelnicy piszą

Jeszcze o łódzkim „Kopciuszku“

Czyli o Uniwersytecie i jego Bibliotece

W entuzjastycznym porywie po wygnaniu przez Armię Czerwoną Niemców z Łodzi łódzka Miejska Rada Narodowa zwróciła się do Rządu Rzeczypospolitej z wnioskiem o otwarcie w Łodzi Uniwersytetu.

Na skutek tego mamy 6-wydziałowy Uniwersytet z blisko 9 tysiącami słuchaczy. Władze uniwersyteckie, profesorowie, siły pomocnicze, administracja U. Ł. czynią wszystko, by Uczelnię postawić na możliwie najwyższym poziomie, niestety jednak, wciąż napotyka ją wielkie na tej drodze przeszkody.

Przed kilkoma tygodniami „Głos“ zamieścił obszerny i słuszny artykuł o lokalu dla Biblioteki Uniwersyteckiej, wykazujący dowodnie, że, aby ta Biblioteka mogła normalnie i z pozytywnym funkcjonować, musi objąć w wyłączne posiadanie cały dom przy ul. Narutowicza 59a, który Uniwersytet ma przydzielony jeszcze w 1945 roku, a który dopiero obecnie — po zwinięciu gimnazjum ob. Heleny Miklaszewskiej — stał mu się całkowicie dostępnym.

Autor artykułu w zakończeniu apelował między innymi do Kuratorium Szkolnego, by jednak wzięło pod uwagę potrzeby Uniwersytetu i nie przenosiło do gmachu jakiejś szkoły średniej.

Artykuł ukazał się w dniu 15 lipca br. Kuratorium nań nie odpowiadało w jakikolwiek sposób, i nie zgłaszało się do gmachu, nie obejmowało lokalu, o który pretendowało. Uniwersytet zaś opierając się na fakcie przyznania mu przed trzema laty gmachu, służącego do celów uniwersyteckich, zaczął organizować pomieszczenia czytelni ogólnej, profesorskiej, czasopism (których otrzymuje już 800!) i poszczególnych działów bibliotecznych jak muzykologii, rycin, map, nowych nabytków, starodruków itd. Więcej nawet — Uniwersytet zaproponował Kuratorium odbicie w Ministerstwie Oświaty w Warszawie narady Dyrektora Biblioteki z przedstawicielami Kuratorium w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Pomimo, że Kuratorium ca to się zgodziło, delegata do Warszawy nie wysłało. Dyrektor Biblioteki na próżno go na miejscu spotkania oczekiwał. Zdawało się wtedy, że Kuratorium faktycznie zrezygnowało. Miał cały sierpień, zaczęła się nauka w szkołach — i to dopiero obecnie Kuratorium zgłasza się po lokal w gmachu Biblioteki i wyznaczyło nawet już szkołę, która ma się tu mieścić. I żąda, by Uniwersytet wyniósł się! Tak, jak gdyby był jakimś uciążliwym intruzem, kopciuszkiem — którego można ot tak, od ręki z jednego miejsca na drugie przepędzić.

Tak nie można, obywateli! Chcecie, aby młodzież studiowała w Uniwersytecie, kończyła te uczelnie, uzyskiwała dyplomy — a gdy chodzi o to, by ta uczelnia mogła pracować jak należy, czynicie wszystko, by pracę utrudnić, a nawet uniemożliwić.

Uniwersytet to nie jakiś tzw. „interes“, który może się mieścić byle gdzie. To wielki zakład, który musi posiadać cały kompleks gmachów. Tak było latami Uniwersytetu nie otwierając, ale skoro się go otworzyło, skoro w nim zgromadziło się tysiące słuchaczy, to nie można go traktować jako mebel stojący na zawadzie i stosownie do innych potrzeb przesuwać go z kąta w kąt.

Rozumiemy zupełnie dobrze, że szkoły średnie są potrzebne, ale niechże urząd, który je organizuje nie zapomina, że nie można kosztem tak wielkiej instytucji, jakim jest Uniwersytet, pokrywać swych potrzeb, a tym bardziej odrabiać swych spóźnień. Przecież do Uniwersytetu uczęszczają ci, co w szko-

łach Kuratorium do tego się przygotowują. Inaczej powstanie tzw. bałagan i to, co kosztem wielu milionów złotych oraz nadludzkiego wysiłku personelu Uniwersytetu Łódzkiego powstało, ulegnie zniszczeniu ku niepowetowanej sprawie Państwa i narodu. Zresztą Uniwersytet znajduje się sam w bardzo ciężkim położeniu lokalowym.

Wydział Prawny np. nie posiada lokalu w ogóle. Dotychczas ekorzystał z uprzejmości władz sądowych i odbywał swe wykłady w gmachu Sądu Okręgowego przy Pl. Dąbrowskiego. Ale Sąd nie może już dłużej udzielać gościnności Uniwersytetowi. Wydział Prawny zaś nie może się mieścić w dalszym ciągu „katedr“. Są potrzebne nie tylko sale wykładowe, ale przede wszystkim sale seminaryjne, w których słuchacze mogliby spokojnie opracowywać swe referaty, korzystając z wskazówek profesorów i asystentów i książek, które znajdują się w podręcznych specjalnych bibliotekach... A tych sal Wydział Prawny nie posiada, chociaż programy wykładowe wymagają prac seminaryjnych i od profesorów i od słuchaczy! Co prawda Wydział ma korzystać

z gmachu wynajętego od Monopoli Tytoniowego przy ul. Kopernika, a stojącego dotychczas pustką, ale na to by mógł tam się pomieścić, potrzeba kosztem kilkunastu milionów, budynek z fabrycznego na szkolny przebudować. Pomimo starań paromiesięcznych fundusze nie zostały jeszcze asygnowane, a nawet, gdyby w dniach najbliższych to się stało — przebudowa zajmie co najmniej 6 miesięcy czasu. Otóż w tych warunkach sale wykładowe Wydziału Prawnego trzeba będzie pomieścić tymczasowo w gmachu bibliotecznym, tzn. przy ul. Narutowicza 59a. Skoro jednak ma tam — według Kuratorium mieścić się szkoła średnia, to wykłady Wydziału Prawnego będą chyba musiały się odbywać na ulicy... Za koniecznością oddania lokalu bibliotecznego Kuratorium przemawiać ma fakt, że nie posiada ono lokalu dla 500 dzieci — a Wydział Prawny U. Ł. liczy ponad 3 tys. słuchaczy. A więc sześć razy więcej osób. Jasne więc, że i z tego względu gmach przy ul. Narutowicza winien jednak być oddany całkowicie Uniwersytetowi.

Prof. Adam Czarłowski

10 milionów zł. kredytów dla Łodzi na rozbudowę ulic i szos

Dzięki interwencji prezydenta miasta Łodzi, Stawieckiego i dyrektora Zarządu Miejskiego w Łodzi, tow. Ginsberta uzyskane zostały od Ministerstwa Komunikacji dla Wydziału Komunikacji przy Zarządzie Miejskim w Łodzi 4 miliony zł. kredytów na roboty tegoroczne oraz 6 milionów kredytów tytułem zaliczki na prace w roku przyszłym. Podstawą uzyskania powyższych sum były wnioski, wysunęte przez Wydział Komunikacji, dotyczące przyspieszenia robót przy skrócie wyjazdu z Łodzi z osadą strykowską na War-

szawę. Uzyskane sumy pozwolą na przebudowę arterii wylotowych: a więc na roboty przy w.w. szosie warszawskiej oraz na przebudowę ulicy Stalina i na ukończenie układania gładkich nawierzchni na całym szeregu innych ważnych arterii łódzkich. Otrzymane na rachunek przyszłorocznych dotacji 6 milionów zł. wykorzystanych zostanie na zakup materiałów które zużyte będą przy tych samych robotach w przyszłym sezonie budowlanym.

Szczep.

Oświata udostępniona wszystkim

Rozległa sieć szkolnictwa dla dorosłych

Warunki nauki w Łodzi i w województwie

W bieżącym roku szkolnym położony zostanie szczególny nacisk na szkolnictwo dla dorosłych i walkę z analfabetyzmem. Ministerstwo Oświaty realizuje tę akcję na terenie całej Polski za pośrednictwem Kuratorium poszczególnych okręgów. Do pracy tej wciągnięte zostaną również wszystkie placówki społeczno-oświatowe, a nawet Związki Za-

wodowe, świetlice i wojsko.

Z powyższych danych widać, że Państwo szczególną troską i opieką otacza szkolnictwo dla dorosłych. Każdy człowiek ma możliwość kształcenia się — potrzeba tylko dobrych chęci.

Na terenie Łodzi i województwa łódzkiego znajduje się wiele szkół dla ludzi, którzy nie

mieci normalnych warunków kształcenia się w wieku szkolnym. W samej Łodzi jest 29 szkół powszechnych, 6 szkół średnich oraz Szkoła Pracy Społecznej — wszystkie dla dorosłych. Na obszarze Okręgu Łódzkiego jest ich naturalnie znacznie więcej.

Ponadto w okręgu szkolnym łódzkim prowadzone były Państwowe Kursy Oświaty dla Dorosłych; liczba ich wyniosła 167 (w tym państwowe kursy dla analfabetów).

Kandydat wstępujący na semestr pierwszy szkoły podstawowej winien mieć ukończonych lat 16. Wiek obowiązujący ucznia semestru pierwszego (w gimnazjum dla dorosłych) to ukończone lat 18.

Celem ułatwienia nauki ludziom, którym warunki nie pozwalają na normalne uczęszczanie do szkoły, a którzy zdobywają wiedzę drogą samokształcenia, zostały wprowadzone egzaminy dla eksternów. Egzamin ten odbywa się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną i może mieć trójką formę: 1. z poszczególnych przedmiotów, 2. z grupy przedmiotów, 3. egzamin całonocny.

W wypadku pierwszym i drugim kolejność i ilość zdawanych przedmiotów i grup przedmiotowych zależy od decyzji kandydata. Po złożeniu egzaminu ze wszystkich przedmiotów, kandydat otrzymuje świadectwo dojrzałości.

Widzimy z powyższego, że wszyscy dorośli, chcący się uczyć, znajdują dogodną warunki dostosowane do swych możliwości. Oświata czeka na dorosłych — korzystajcie więc z niej!

S. W.

Zarząd Miejski szkoli swych urzędników

Interesanci załatwiani będą szybciej i sprawniej

Często się zdarza, że gdy do któregoś z kilkunastu wydziałów Zarządu Miejskiego przybywa interesant w tej lub innej sprawie, przyjmujący go urzędnik nie zawsze jest w stanie udzielić mu wyczerpujących informacji.

Bywało nieraz, niestety, że ludzie, chcąc zawrzeć związek małżeński, zameldować dziecko, trafić do biur Opieki Społecznej, poinformować się o sprawy związane z komornem lub z administracją domu, długo wędrowali od jednego urzędnika do drugiego, tracąc swój cenny czas i zabierając go

innym.

Zarząd Miejski w trosce o to, aby zgłaszający się w różnych sprawach obywatele załatwiani byli szybko, sprawnie i zgodnie z przepisami, prowadzi już od dłuższego czasu kursy szkoleniowe dla swych pracowników, na które uczęszczało dotychczas 1000 osób.

Obecnie po wakacjach Zarząd Miejski uruchamia następne dwa trzymiesięczne kursy dla pracowników miejskich, jeden szkoleny w biurowości, drugi w postępowaniu administracyjnym. Urzędnicy po ich skończeniu znać będą lepiej, niż dotychczas, wszelkie przepisy, normujące załatwienie danej sprawy, instancje ewentualnego jej odwołania itd.

Dzięki temu przeszkoleniu personelu Zarządu Miejskiego wszyscy interesanci załatwiani będą rychło i należycie.

Szczep.

Łódź otrzymała pierwsze autobusy

6 wozów kursować będzie od placu Niepodległości do Starych Chojen

Przedwczoraj bawiła w Warszawie delegacja Zarządu Miejskiego w Łodzi w osobach tow. Stawieckiego i tow. dyrektora Ginsberta. Dzięki interwencji delegacji naszej u władz centralnych Łódź uzyskała z „Motozbytu“ przydział na 6 autobusów, przeznaczonych dla komunikacji miejskiej.

UWAGA, DELEGACI PIKARSCY!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja Piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 12-go września 1948 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich delegatów piekarzy z terenu Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr 75. Obecność wszystkich obowiązkowa.

OFIARY

Wyrażając współczucie dyr. Wacławowi Pacakowi z powodu zgonu jego żony ś. p. Leokadii Pacakowej pracownicy Dyrekcji Przem. Bawelnianego zamiast kwiatów na trumnę składają na Łódzką Rodzinę Radiową zł 4.300.

Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej

W dniach od 25—27 września br. odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz zjazd Związku Osadników Wojskowych.

Na zjazd przybędzie około 100 przedstawicieli ruchu oporu zagranicy, a między nimi

Pierwszy tramwaj na Stoki — wyruszy już w listopadzie

Około 5 tys. rzesza mieszkańców Stoków oczekuje z niecierpliwością chwili ukończenia budowy linii tramwajowej do ich osiedla.

Wszystkie placówki, wykonujące te prace, a więc Wydział Planowania Przestrzennego

przy Zarządzie Miejskim oraz Dyrekcja Tramwajów Łódzkich czynią wszystko, co jest w ich mocy, aby tramwaje na Stoki ruszyły jak najprędzej. Budowa jednak mającej około 5 km długości linii nie może być sfinalizowana szybciej, niż z końcem października najdalej zaś w początkach listopada.

Wtedy dopiero z ostatniego przystanku szóstki, tzn. z rogu Nowotki i Tamki wyruszy nowo-wytoczona trasą tramwaj, której droga bieć będzie pod wiaduktem linii obwodowej między Widzewem a Zgierzem, dalej na przelaj polami do ul. Telegraficznej i na Stoki Nowa linia tramwajowa mieć będzie przypuszczalnie ponad 10 przystanków. Na razie kursować na niej będą stare wozy z zapasów Dyrekcji Tramwajów, w miarę zaś przybywania zamówionych nowych wagonów zastąpią one dotychczas używane

Wielkie możliwości wyboru zawodu

Rośnie ilość szkół zawodowych

W bieżącym roku szkolnym zanotowano ogromny napływ młodzieży do szkół zawodowych. W pewnym stopniu przyczynił się do tego fakt stopniowej likwidacji gimnazjów zawodowych dla młodocianych, których miejsce zajęły pierwsze licea nowego typu. Wpłynęło to na szybsze nauczanie się zawodu i z tego też względu, między innymi, szkol-

nictwo to cieszy się tak wielkim powodzeniem. Nowopowstające licea drogistów, techniki dentystycznej, galanterii metalowej i ceramicznej, oparte w przyszłości o 9 klas szkoły podstawowej, zachęcają również rzeszę młodzieży do wstępowania na tę drogę studiów

Najwięcej przybywa liceów rolniczych, których w obecnym roku szkolnym na terenie okręgu łódzkiego tylko nowopowstających będzie 16, z czego 6 typu wyższego i 10 typu niższego. Nowe licea rolnicze nastawione są na szkolenie specjalistów w zakresie hodowli, przetwórstwa, rybactwa, spółdzielczości, administracji rolnej itd.

Czy byłeś już w »OSIE«?

31.723 widzów oglądało komedię p. t.

»Rozkoszna dziewczyna«

Dziś 50 przedstawienie

Zniżki ważne! Zniżki ważne!

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 9 września 1948 roku.
Dziś: Piotra

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
- Urząd Zdrowia — 91
- Komunalna Kasa Oszczędności — 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — 52
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102

Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO dowody kolejowe wydane w Krośniewicach, Matczak Weronika i Matczak Anna zam. Stacja Krośniewice. 218k

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU — Kutno na nazwisko Kowalewski Bolesław, zam. Kutno. 217k

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU — Helmno, nazwisko Łebkowski Bolesław, zam. Kutno Mickiewicza 70. 216k

Okolo 400 milionów kwintali buraka cukrowego zbiorą plantatorzy w tym roku

Na terenach Ziemi Odzyskanych odbyła się lustracja plantacji buraka cukrowego w rejonach plantacyjnych cukrowni Pietrzykowice, Piotrowice, Świdnica i Otmuchów. W lustracji uczestniczył wiceminister Przemysłu, Rumiński.

Stwierdzono doskonały stan plantacji, szczególnie zaś świetne osiągnięcia plantatorów - uczestników akcji konkursowej uprawy buraka cukrowego. Stan plantacji zapowiada znacznie wyższy plon buraka cukrowego niż w roku ubiegłym.

Na całym obszarze kraju plantacje buraka cukrowego objęły - bieżącym roku 220.000 ha, zaś spodziewany zbiór wyniesie około 400 milionów q.

Z życia powiatu łódzkiego

Straże pożarne

Po utworzeniu wielkiej Łodzi część oddziałów straży z terenu powiatu łódzkiego została przyłączona razem z terenami do miasta. Do roku 1947 czynnych było 77 oddziałów posiadających 10 samochodów, 16 motopomp, 39 strażnic murowanych, 28 drewnianych, 6 orkiestr, 7 sztandarów i około 1.500 członków.

Ochotnicze Straże Pożarne w Aleksandrowie i Konstantynowie posiadają po 3 samochody i po 3 motopompy, Rzgów, Czarnocin, Kurowice, Andrzejów, Srebrna, Kazimierz i Łagiewniki — po jednym. W ciągu trzech lat straż ogłowa ugasiła 227 pożarów. (w)

Kursy szkoleniowe Związku Młodzieży Polskiej obejmą kilkanaście tysięcy osób ze środowisk wiejskich i robotniczych

Jednym z głównych zadań, jakie stanęły przed Związkiem Młodzieży Polskiej jest organizacyjne i ideologiczne szkolenie swego aktywu. Nie jest to sprawa zupełnie nowa. Już bowiem w okresie poprzedzającym połączenie, organizacje młodzieży prowadziły akcję szkoleniową we własnym zakresie lub wspólnie.

Te ośrodki szkoleniowe mimo pewnych braków w programach, mimo nie zawsze zadawalającego poziomu kierownictwa i nieodpowiedniego wyposażenia technicznego na przestrzeni trzyletniego istnienia w znacznej mierze spełniły swe zadania. Wypracowany został w tym okresie nowy, młodzieżowy system szkolenia i wychowania. Wielu absolwentów szkół i kursów organizacyjnych pracuje obecnie na różnych

odcinkach, wykonując dobrze swe obowiązki.

ZMP, korzystając z bogatego doświadczenia byłych organizacji młodzieży, przystępuje w okresie jesienno-zimowym do wzmoczonej akcji szkoleniowej na terenie całego kraju.

Dla młodzieży wiejskiej zorganizowane będą kursy-wczasy, które zasięgiem swym obejmą 10.000 osób. Każdy turnus trwać będzie 14 dni i obejmie 50 osób.

Kursy obliczone są na przeszkolenie przewodniczących i aktywistów kół ZMP. W ramach tej nauki młodzi zaznajomią się z deklaracją ideowo-programową, prawem i statutem ZMP aktualnymi problemami politycznymi i zadaniami stojącymi przed zjednoczoną młodzieżą na obecnym etapie.

Po zakończeniu kursów absolwenci będą w stałym kontakcie z kierownictwem prowadzić będą dalszą pracę samokształceniową. Celem utrzymania ciągłości i zabezpieczenia odpowiedniego doboru kierownictwa kursów, utworzony zostanie przez zarząd wojewódzki ZMP stały aparat szkoleniowy. Wszystkie ośrodki szkoleniowe wyposażone będą w pomoce naukowe: biblioteki, tablice poglądowe, przezrocza, mapy itd.

Analogicznie do akcji szkolenia młodzieży wiejskiej przebiegać będzie nauka na terenie miejskim wśród młodych robotników i uczniów. Dla młodzieży tej przewidziane są kursy 6-cio tygodniowe wieczorowe, o bardziej rozszerzonym i bardziej dostosowanym do specyficznych wymogów środowiska programie. Kursy te obejmą swym zasięgiem około 8.000 młodzieży.

Wielką wagę przykładają władze organizacyjne do kwestii werbunku młodzieży do ośrodków szkoleniowych. Idzie bowiem o to, by dobór uczestników nie był przypadkowy, a objął najlepszych aktywistów organizacji. T.

Badanie artykułów żywnościowych Pożyteczna inicjatywa Komisji Sanitarnej

Komisja Sanitarna Zarządu Miejskiego przeprowadza obecnie kontrolę sklepów oraz pobiera próbki artykułów żywnościowych, które odsyłane zostają do Państwowych Zakładów Higieny w Ło-

dzi. W wypadku stwierdzenia zafałszowania artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, sprzedawcy pociągani będą do odpowiedzialności sądowej. (B)

Ważne dla pracodawców

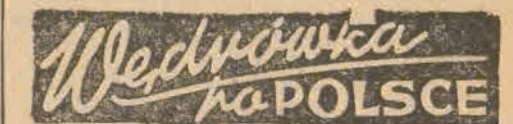
Urząd Zatrudnienia w Kutnie zawiadamia wszystkie instytucje, firmy i zakłady, że bez skierowania Urzędu Zatrudnienia nie wolno pod żadnym pozorem zatrudniać nowych pracowników.

Pracodawcom nie stosującym się do powyższego zarządzenia wydanego przez ministra Pracy i Opieki Społecznej, grożą kary aresztu lub grzywny do 150 tysięcy złotych. (B)

Sport w Kutnie

W niedzielę 5 września br. w Żychliźnie został rozegrany mecz towarzyski między KS „Emjeden” a „Borutą” ze Zgierza. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Boruty” w stosunku 4:3. Mimo nieznacznej przegranej żychliński

„Emjeden” zaprezentował się jako ambitna drużyna, która potrafiła być groźnym przeciwnikiem dla „Boruty” znajdującą się jak wiadomo w A klasie. Gra była żywa, interesująca i na dobrym poziomie. (B)



DOM RODZINY CHOPINA W ŻELAZOWEJ WOLI — DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH

Instytut Fryderyka Chopina, opiekujący się Żelazową Wolą — miejscem urodzenia Chopina, zawiadamia, że wnętrze Domu Urodzenia Chopina zostało urządzone i jest udostępnione dla zwiedzających. Instytut zwrócił się do Kuratorium Szkolnego, Związków Zawodowych i wszelkich instytucji, prosząc o organizowanie jak najliczniejszych wycieczek.

BURZE NA POMORZU

Nad powiatem wąbrzeskim przeszła gwałtowna burza z piorunami. W Rosgardzie piorun uderzył w dom rolnika Rogali, rażąc domowników i czyniąc wielkie spustoszenia. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono porażonym w szpitalu powiatowym w Wąbrzeźnie.

BUDOWA MAUZOLEUM ŻWIRKI I WIGURY

Dnia 11 września br. mija 16-ta rocznica tragicznej śmierci Żwirki i Wigury, podczas przeletu do Czechosłowacji.

Obydwaj nasi piloci zginęli w Cierlicku, prawie bezpośrednio po swym wielkim sukcesie w Challengeu 1932 r.

Władze czachosłowackie prowadzą w Cierlicku prace, w celu postawienia wspaniałego mauzoleum na miejscu katastrofy. Ze strony polskiej współpracuje przy budowie mauzoleum, Liga Lotnicza.

PIERWSZY POCIĄG SPECJALNY WCZASOWICZÓW CZECHOSŁOWACKICH NA WYBRZEŻU

W dniu 5 bm. przybył na Wybrzeże pierwszy pociąg specjalny z Pragi Czeskiej, przywożąc 496 wczasowiczów czachosłowackich na dwutygodniowy pobyt nad polskim morzem. Goście, którzy przybyli w ramach wymiany turystycznej polsko-czechosłowackiej zatrzymają się w Sopocie i Juracie, Uroczystego powitania przyjezdnych dokonał w Gdańsku prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej Sawa-Borysławski. Orkiestra PKP Gdańsk odegrała na powitanie Warszawiankę oraz hymny narodowe obu przyjaźnionych krajów. Na dworcu w Sopocie powitał gości prezydent miasta Kapusta.

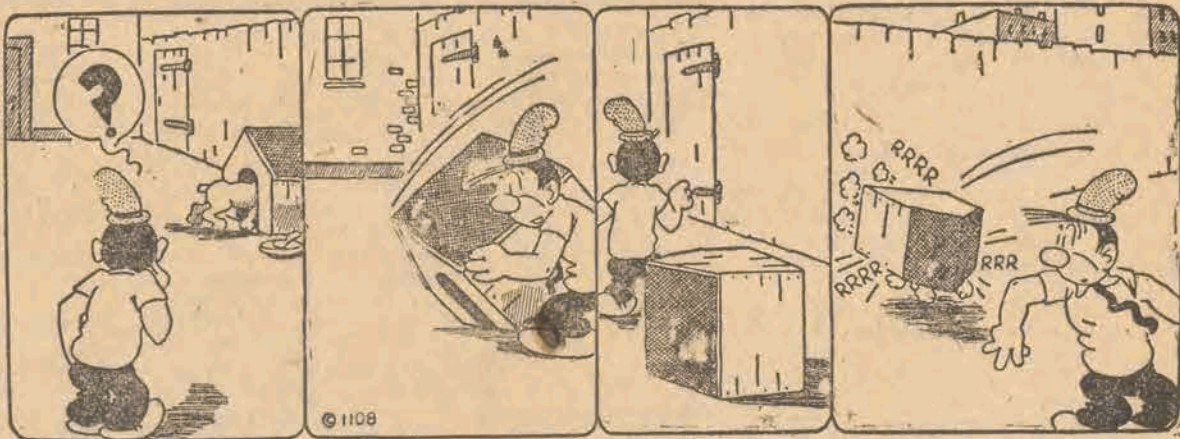
Komunikat o wojewódzkiej naradzie aktywu wiejskiego PPR

W niedzielę, dnia 12 września br. o godzinie 10 w sali Szkoły Centralnej PPR w Łodzi, Al. Kościuszki 65 — odbędzie się narada aktywu wiejskiego Polskiej Partii Robotniczej województwa łódzkiego z udziałem sekretarzy Komitetów Powiatowych.

Tematem obrad będą uchwały ostatniego Plenum KCPPR. KOMITET WOJEWÓDZKI PPR W ŁODZI.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos“

Przygody Jasia Wierciپیęty



Zły pies!

Masz!

Teraz nie wyjdzie!

O rety!

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dziś o godz. 20-ej występ tancerki ra-
dzieckiej TAMARY CHANUM.

TEATR POWSZECHNY
Dziś nieczynny.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze
skrojony frak“.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godzinie 19.15 sztuka C. de Peyret
Chapuis „Nieboszczyk i Pięć“ w reżyserii
Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna
Bielicka, Krystyna Ciechońska, Halina
Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horacka
Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał
Melina. Dekoracje Stanisława Czerwina.
Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel 123-02

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“
Piotrkowska 243

Dziś i dni następujących o godzinie 19.15
„CNOTLIWA ZUZANNA“, operetka w
3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkow-
ska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru.
W niedzielę kasa teatru czynna od godz.
11-ej.

LETNI TEATR „OSA“
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta
o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna nt.
„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA“
z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki
ważne. Widownia szczerze chroniona przed
chłodem.

KINA

ADRIAN — „Niepotrzebni mogą odejść“
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.

BALTYK — „Tajemnica wywiadu“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

BAJKA — „Knock-out“
godz. 18, 20, w niedz. 16.

GDYNIA — „Program aktualności kraj-
i zagranicznych Nr 28.
Reportaż z Olimpiady.

godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży) — „Maria Luiza“
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14

MUZA — „Lekkomyślna siostra“
godz. 18, 20 w niedz. 16

POLONIA — „Zielone lata“
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30

PRZEDWIOŚNIE — „San Demetrio“
godz. 18, 20 w niedz. 16

ROBOTNIK — „Miasto bezprawia“
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30

ROMA — „W pogoni za mężem“
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.

REKORD — „Casablanca“
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30

STYLOWY — „Ojczyzna“
godz. 16.20, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.

ŚWIT — „Okoliczności iągodzące“
godz. 18, 20 w niedz. 16.

TECZA — „Ostatni Etap“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość“
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.

WISLA — „Cygańska miłość“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

WŁÓKNIARZ — „Chłopiec z przedmieścia“
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15

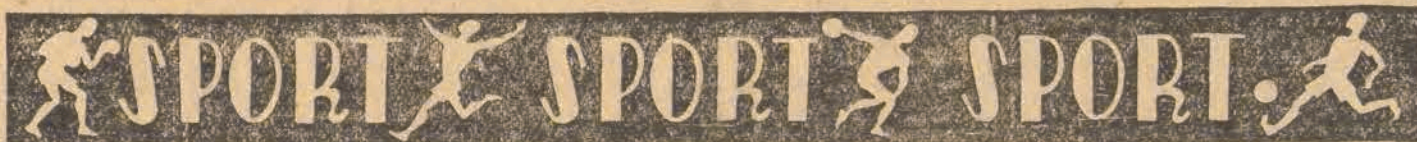
WOLNOŚĆ — „Tajemnica wywiadu“
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30.

ZACHĘTA — „Moja miła“
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program na czwartek 9 września 1948 roku
12.04 DZIENNIK, 12.09 Muzyka, 12.25 Utwory
MOZARTA, 12.45 (Ł) Produkcja nason
traw, 12.55 (Ł) Chwila muzyki, 13.00 Muzyka
obiadowa, 13.45 Jan Sebastian BACH, 14.30
(Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Utwory
Beethovena (płyty), 15.05 (Ł) Pogadanka je-
zykowa, 15.15 (Ł) Pieśni Rachmaninowa (pły-
ty), 15.30 Spiewamy piosenki — audycja
słowno-muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka
lekka, 16.00 DZIENNIK, 16.30 MELODIE LU-
DOWE, 17.00 Suita bułgarska — audycja oko-
licznościowa, 17.45 Odbudowa Biblioteki Pu-
blicznej, 18.00 Mówi Wystawa Ziemi Odzy-
skanych, 18.05 To warto przeczytać, 18.10
Koncert Orkiestry P. R. z Bydgoszczy, 19.00
Felieton filmowy, 19.15 Muzyka operowa,
20.00 Najszczęśliwszy człowiek na świecie —
stuchowisko, 20.27 Muzyka lekka, 20.59 Ko-
munikat meteorologiczny, 21.00 DZIENNIK,
22.00 Dawna muzyka, 22.45 (Ł) Koncert ży-
czeń (cz. I), 22.58 (Ł) Omów, progr. lok. na
jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Mu-
zyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30
(Ł) Koncert życzeń (cz. II), 0.15 (Ł) Zakoń-
czenie audycji i HYMN.

Program na piątek 10 września 1948 r. rano
5.00 (Ł) Polonez — powitanie, omów, pogody
i ważn. audycji dnia, 5.05 (Ł) Muzyka poran-
na z płyt, 5.20 Międzynarodowy koncert wy-
mienny z Czechosłowacji, 6.05 Gimnastyka,
6.15 DZIENNIK, 6.30 Muzyka, 6.50 Progr.
dnia, 7.00 Skróty wiad. dzien. poran., 7.05
Przegl. prasy stoł., 7.12 Muzyka, 7.20 Porad-
nik gospodarstwa domowego, 7.30 Muzyka,
8.20 Anna Proletariuszka, 8.35 Muzyka, 8.55
Inform. ogólnop., 9.00 (Ł) Kasa PCK, 9.10
(Ł) Komunikaty. D — 019007



PLYWACY ŁÓDZCY

propagują piękny sport pływacki wśród mieszkańców Środy

Dażąc do umasowienia sportu pływackiego
Poznański Okręgowy Związek Pływacki
urządził międzyokręgowy zawody Poznań —
Łódź w Środzie, gdzie zawody wywołały
duże zainteresowanie i zgromadziły ponad
2000 widzów. Organizacja zawodów sprawn-
na, a osiągnięte wyniki dość dobre. Między

innymi ustalono 2 nowe rekordy okręgu poz-
nańskiego. Andrzejewski na 200 m st. dow.
użykując czas 2:32,7 min., oraz sztafeta
3x100 m st. zmian. w składzie: Owczarczak,
Ciechoński, Andrzejewski osiągając czas
3:50,2 min. W ogólnej punktacji zwyciężył
Poznań 103,68.

W poszczególnych konkurencjach zwycię-
żyli: konkurencje męskie: 200 m st. klas.
1) Dobrowolski (Ł) 3:05,6 min. 2) Nikodem-
ski (Ł) 3:15,8 min.; 200 m st. dow. 1) Andrze-
jewski (P) 2:32,7 min., 2) Boniecki (Ł) 2:37,7
min.; 100 m st. klas. 1) Ciechoński (P)
1:17,8 min., 2) Zaliż (P) 1:22,8 min.; 100
m st. dow. 1) Jera (Ł) 1:08,5 min., 2) Kruc-
kowski (P) 1:10,5 min.; 100 m st. grzb. 1)
Owczarczak (P) 1:25 min., 2) Witczak (Ł) 1:27
min., skoki z trampoliny: 1) Gajewski (P)
88,24 pkt., 2) Przyborowski (Ł) 77,26 pkt.;
sztafeta 3x100 m st. zmian.: 1) Poznań 3:50,2
min., 2) Łódź 4:18,2 min.; sztafeta 5x50 m
st. dow.: 1) Poznań 2:23,6 min., 2) Łódź
2:38 min.

Konkurencje żeńskie: 100 m st. dow. 1) Mi-
klasówna (P) 1:25,8 min., 2) Żurkówna (P)
1:26,8 min.; 100 m st. klas 1) Małicka (P)
1:39,2 min., 2) Ciechońska (P) 1:43,7 min.;
100 m st. grzb. 1) Kurkówna (P) 1:42,7,
2) Woźniakówna (Ł) 1:47,9 min.; 3x100 m st.
zmian. 1) Poznań 4:59,1 min., 2) Łódź 5:13,7
min.

W piłce wodnej Poznań zwyciężył Łódź w
stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięskiego
zespołu zdobyli Potocki — 2 i Górczewski
1 dla Łodzi.

Jak w kolejdoskopie

Zmieniają się liderzy
mistrzostw piłkarskich Zw. Radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.). — Rozgrywki piłkar-
skie o mistrzostwo Związku Radzieckiego ma-
ją niezwykle emocjonujący przebieg, a pro-
wadzenie w tabeli zmienia się z tygodnia na
tydzień. Faworytami mistrzostw są trzy dru-
żyny: zesłoroczny mistrz CDKA „Dynamo“
(Moskwa) oraz „Spartak“, które obejmują na
zmianę prowadzenie w rozgrywkach dzięki mi-
nimalnej różnicy zdobytych dotychczas punk-
tów. Po ostatnich meczach na czele tabeli
znajduje się drużyna CDKA, dystansując do-
tychczasowego lidera — zespół „Dynamo“

o 1 punkt, mając jednak o jeden mecz więcej.
W ostatnim spotkaniu zespół CDKA pokonał
po równorzędnej grze drużyną Zakładów
Samochodowych im. Stalina — „Torpedo“ w
stosunku 4:3 (3:0).

Drużyna CDKA prowadzi obecnie w tabeli,
mając w 23 grach 35 punktów, przed „Dyna-
mo“ (Moskwa) — 22 gry — 34 pkt. Według
wszelkiego prawdopodobieństwa mecz między
tymi drużynami, który odbędzie się dnia 23-go
bm. rozstrzygnie o zaszczytnym tytule mistrza
Związku Radzieckiego w piłce nożnej na rok
1948.

Występ juniorów węgierskich w Łodzi
wzbudza już dzisiaj wielkie zainteresowanie wśród wszystkich
prawdziwych miłośników piłkarstwa

Osiemnastego bieżącego miesiąca odbędzie
się u nas w Łodzi pierwsze między państwowe
spotkanie piłkarskie juniorów Węgier i Pol-
ski. Do meczu tego Łódzki Okręgowy Zwią-
zek Piłki Nożnej przygotowuje się niemiernie

starannie, jak do każdego innego spotkania
międzypaństwowego, co jest rzeczą zupełnie
zrozumiałą, gdyż i tu jak i tam wcho-
dzić będzie w grę prestiż barw państwowych.
Oto, co nam mówi na temat tego zbliżają-

tego się meczu prezes ŁOZPN-u, ob. Konopka.
— Mecz naszych juniorów z węgierskimi
otrzyma takie same ramy organizacyjne, jak
każde spotkanie międzypaństwowe. Jeśli cho-
dzi o stronę sportową, to jestem pewien, że
spotkanie to będzie niemiernie ciekawe od in-
nych spotkań międzypaństwowych rozgrywa-
nych nie przez juniorów.

— W reprezentacjach obydwóch państw,
będą mogli grać gracze nie przekraczający
wiekiem 19 lat. Jeśli chodzi o reprezentację
węgierską — dodaje prezes ŁOZPN-u — to
prawie w stu procentach będzie się ona skła-
dała z graczy pierwszej ligi, toteż jestem z
góry przekonany, że goście zaprezentują nam
grę na wysokim poziomie.

— Co będziemy mogli im przeciwstawić?
Chyba tylko naszą znaną już wszystkim am-
bicję sportową — odpowiada sam na zadane
przez siebie pytanie nasz rozmówca. — Pod
względem technicznym nie dorównamy chyba
Węgom. Mecz powinien być jednak ładny
i ciekawy, gdyż będzie go rozgrywała mło-
dzież nie zepsuta jeszcze tak często powodzi-
niem, jak ich starsi koledzy.

— Aby uprzystępnić przede wszystkim
młodzieży szkolnej to ciekawe spotkanie, po-
stawiliśmy — mówi dalej prezes ŁOZPN-u —
większą, niż zwykle ilość biletów ulgo-
wych rozprowadzić po szkołach. Przypuszcza-
my jednak, że impreza ta ściągnie na stadion
EKS-u nie tylko młodzież, ale wszystkich
prawdziwych miłośników piłki nożnej, na
brak których Łódź nie miała chyba powodu
do tej pory narzekać.

Zawody turystyczne DKS-u
ciekawą inowacją w kalendarzyku kolarskim

W najbliższą niedzielę, dnia 12 września
rb. Sekcja Kolarska Wł. Zw. Dziewiarzkiego
Klubu Sportowego w Łodzi, organizuje dla
członków Sekcji turystów — Drużynowe Za-
wody Turystyczne.

Zawody odbędą się na trasie: — Łódź —
Pabianice — Łask — Chozeszów — Luto-
miersk — Konstancynów — Łódź, dystans
około 70 km i odwrotnie. Tu pięci zostana
podzieleni na dwie grupy (jednakże drużyny
wyrównane) i wystartują o godz. 8 m.n. 30
z boiska Klubu w kierunku na Pabianice i
w kierunku na Konstancynów, według prze-
prowadzonego losowania.

Meta znajdować się będzie na boisku.

Drużyny składać się będą z równej ilości
turystów i warunkiem zawodów jest, ażeby
drużyny przejechały trasę w pełnym skła-
dzie i w najkrótszym czasie.

W Łasku będzie punkt kontrolny jawny,
gdzie drużyny zatrzymają się przymusowo
1 godzinę, na trasie zawodów będzie również
kontrola tajna.

Zbiórka kolarzy-turystów DKS-u wyzna-
czona jest na godz. 8-mą rano na boisku
przy ul. Nawrot 73-75 w dniu zawodów,
gdzie ustalone zostaną drużyny i nastąpi
losowanie kierunku jazdy.

Wszyscy kolarze - turyści winni wziąć
udział w tych ciekawych zawodach

Mieszekow mistrzem
na 400 metrów stylem dowolnym

MOSKWA (obsł. wł.). — Zakończone mi-
strzostwa pływackie Związku Radzieckiego
zgrupowały na starcie ponad 400 pływaków,
wśród których wielu młodych zawodników o-
siągnęło szereg bardzo dobrych wyników, a
w konkurencji zespołowej młoda drużyna
Związków Zawodowych zajęła pierwsze miej-
sce, dystansując zarówno reprezentację wojs-
ka, jak i znane zespoły „Dynamo“ i „Spar-
tak“.

Na dystansie 400 m st. dow. w konkurencji
męskiej tytuł mistrzowski zdobył po raz
trzeci z rzędu Uszakow, a w konkurencji żeń-
skiej na tym dystansie zwyciężyła Wasiljewa
w czasie 5:56,4 min.

Najbardziej emocjonujący przebieg miały
pojedynki dwóch czołowych pływaków Związ-
ku Radzieckiego — Mieszekowa i Bojczenko
w biegach na 100 i 200 m st. klas. W obu wy-
ścigach zwyciężył po zaciętej walce Bojczen-
ko, uzyskując na 200 m czas 2:42,5 min. — o
0,5 sek. przed Mieszekowem.

100 m st. grzbiet. wygrał młody pływak Gła-
dilin w czasie 1:12,7 min., zwyciężając mi-
strza ZSRR, Kriukowa.

Sport w ZSRR

Co raz lepsze czasy
„wykręcają“ kolarze radzieccy

MOSKWA (obsł. wł.). — W Moskwie za-
kończone zostały XIV mistrzostwa kolarskie
Związku Radzieckiego.

Zawody wywołały wielkie zainteresowanie
mieszkańców stolicy, gromadząc na trasie
poszczególnych wyścigów dziesiątki tysięcy
widzów. W zawodach uczestniczyło 150 czo-
łowych kolarzy Związku Radzieckiego zar-
ówno kobiet jak i mężczyzn. W konkuren-
cji kobiecej rozegrano mistrzostwa w dwóch

biegach: wyścig szosowy na 30 km, który
zakończył się sukcesem znanej zawodniczki
Larionowej („Dynamo“ — Ryga) w czasie
52:01,3 min. oraz wyścig na przełaj na dy-
stansie 12 km, w którym zwyciężyła Aljama
Lassi.

W konkurencjach męskich odbyły się trzy
biegi: wyścig szosowy na 100 km, który wy-
grał Dżarcans („Dynamo“ — Ryga) w dosko-
nałym czasie 2:42:08 godz., wyścig na prze-
łaj na dystansie 30 km, w którym zwyciężył
Matwiejew (Estonia) oraz wyścig szosowy
na dystansie 197 km.

Wyścig na 197 km odbył się na zakończe-
nie mistrzostw i zgromadził na starcie 46
czołowych kolarzy Związku Radzieckiego.
Początkowo zawodnicy jechali zwartą gru-
pą, a pierwsze 50 km przejechano w czasie
1:22 godz. Na dalszych kilometrach formuje
się czołówka złożona z 11 kolarzy, którzy
100 km przebywają w 2:47:34 godz., osiąga-
jąc średnią szybkość 36 km na godz. Walka
o pierwsze miejsce rozegrała się na ostat-
nich 200 m, z której wyszedł zwycięsko za-
wodnik zespołu wojskowego — Kondrasz-
kow, zdobywając tytuł mistrza kolarskiego
Związku Radzieckiego na tym dystansie.
Zwycięzca przebył trasę 197 km w czasie
5:48:01 godz.

Dzisiaj o godz. 17

Widzew gra z ŁKS-em

Dzisiejszy dzień w rozgrywkach ligowych
poświęcono na spotkanie miejscowych rywali.
W Łodzi zmierzą się dzisiaj ŁKS z Widzewem.
Widzew, jakkolwiek sytuacja jego w lidze
pomimo ostatnich sukcesów nie poprawiła
się, nie zrezygnował bynajmniej ze zdobycia
dalszych punktów, toteż w dzisiejszym meczu
z ŁKS-em może swym zwolennikom sprawić
jeszcze jedną miłą niespodziankę. ŁKS wy-
stąpi dzisiaj prawdopodobnie nadal osłabiony
brakiem Barana, co może jeszcze bardziej u-

łatwić zadanie widzowiakom.
Tak się składało, że do tej pory nie byli-
śmy zachwyceni spotkaniami bezpośrednimi
tych dwóch rywali. Sądzimy, że dzisiaj gdy
Widzew złapał już jak gdyby drugi oddech,
nawiąże z ŁKS-em równorzędną walkę i nie
da sobie łatwo wydrzeć tych dwóch punk-
tów, na które wielki apetyt mają Czerwone
Koszuły, aby poprawić niewyjaśnioną jeszcze
zupełnie sytuację w naszej klasie państwo-
wej.

W dzisiejszych spotkaniach ligowych grają miejscowi rywale: Legia — Polonia
(Warszawa), Wisła — Garbarnia i Cracovia — Tarnovia (Kraków), Ruch — AKS (Cho-
rzów), Warta — ZSK (Poznań), oraz Polonia (Bytom) — Rymer (Rybnik).

